



Marian Gorynia

Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu



marian.gorynia@ue.poznan.pl

www.mariangorynia.pl

<https://www.facebook.com/marian.gorynia>

<https://www.linkedin.com/in/marian-gorynia-18258a25/>

<https://twitter.com/MGorynia>

NOWY ŁAD NA STARYM KONTYNENCIE

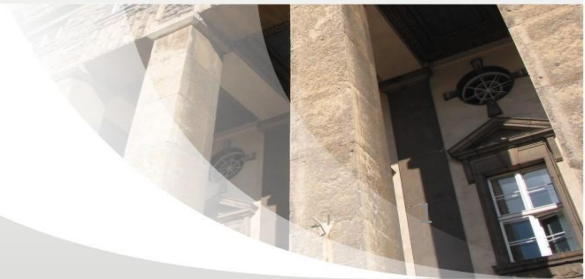
Forum Innowacji, Nauki, Biznesu i Samorządności –

FINBiS'2023

TORUŃ, 5 listopada 2023



UNIWERSYTET EKONOMICZNY
W POZNANIU



O CZYM CHCIAŁBYM POWIEDZIEĆ?

1. Nowy Ład na Starym Kontynencie – gospodarka europejska u progu XXI wieku (Philippe Ther – *Nowy Ład na Starym Kontynencie. Historia Neoliberalnej Europy*. Biznes Horyzonty, Warszawa 2015)
2. Ramy pojęciowe dyskusji
3. Czym miałyby być Nowy Ład, co miałyby obejmować?
4. Instytucjonalizacja Nowego Ładu
5. Czy terminy *tranzycja*, *hybrydyzacja*, *europeizacja* to różne formy ewolucji czy też raczej „montowania” systemów ekonomiczno-politycznych w procesach przekształceń?
6. Jakie doktryny ekonomiczne powinny stanowić podstawę dla przekształceń w Europie w kierunku Nowego Ładu?
7. Czy tworzenie Nowego Ładu wymaga jakiegoś „przedpola” i na czym miałyby to polegać?
8. Dylemat odnoszący się do relacji Nowego Ładu w Europie do globalizacji, dylemat razem czy osobno?



RAMY POJĘCIOWE DYSKUSJI

- Pojęcie neoliberalnej triady obejmującej **liberalizację, deregulację i prywatyzację** jako kategorie w skrócie charakteryzujące podjęte na początku lat 90-ych poprzedniego wieku procesy transformacji w krajach Europy Środkowo-Wschodniej
- W narracji Thera określenie triady pojawia się także w odniesieniu do negatywnych, nieplanowanych i niechcianych konsekwencji transformacji, do których zalicza **rozwarstwienie społeczne, korupcję i oligarchizację**, podkreślając, że stanowiły one istotne hamulce rozwoju rozpatrywanej grupy państw
- Akcesja niektórych krajów EŚW do UE może być traktowana jako **symboliczny koniec transformacji**, oznaczający możliwość kreowania rozwiązań mających zaradzić niedoskonałościom neoliberalnego ładu, wdrożonego w trakcie procesu transformacji



RAMY POJĘCIOWE DYSKUSJI

- W rozumowaniu Thera słowo transformacja stosowane jest konsekwentnie w liczbie mnogiej. **Transformacje** użyte w liczbie mnogiej mają oznaczać, że w każdym kraju zachodziły **transformacje** odmienne, de facto inne, jakkolwiek ze wspólnymi cechami
- Wprowadzenie terminu **współtransformacja** – jako przykład podaje się, że w zjednoczonych Niemczech mieliśmy jednoczesną transformację NRD i RFN. Ale wydaje się, że można na to spojrzeć również szerzej i zauważyć, że taka **współtransformacja** była/jest też chyba udziałem pozostałych państw Europy Środkowo-Wschodniej oraz Europy Zachodniej, choć jest to zagadnienie słabo dostrzegane i rozpoznane przez badaczy



RAMY POJĘCIOWE DYSKUSJI

- Ther pisze też o **transition** (tranzycja?), która miała oznaczać przejście albo raczej przechodzenie w dwóch wymiarach: **od gospodarki planowej do gospodarki rynkowej oraz od dyktatury do demokracji** (David Lipton i Jeffrey Sachs); co zresztą w podobny sposób ujmował także Francis Fukuyama
- Równocześnie w słowniku Thera występuje definicja **transformacji**, którą rozumie jako szybką, radykalną i całościową zmianę systemu politycznego, gospodarczego i społecznego, przy czym w jego ujęciu transformacja ujmowana jest jednak jako odmiana **rewolucji**, a nie **ewolucji**. Dwa pierwsze wymiary tak rozumianej transformacji stanowią **zmiana systemu politycznego i konsolidacja demokracji oraz reformy gospodarcze i prywatyzacja** (plus bezrobocie, korupcja); później jako trzeci wymiar transformacji pojawia się **jeszcze przebudowa państwa**; a ostatnio także **wpływ zewnętrznych aktorów** (BŚ, MFW, UE), co stanowi czwarty wymiar transformacji



CZYM MIAŁBY BYĆ NOWY ŁAD? CO MIAŁBY OBEJMOWAĆ?

Można wyróżnić kilka płaszczyzn Nowego Ładu.

- Po pierwsze jest to **płaszczyzna przedmiotowa**, która zawiera cztery wymiary na podstawie dyskusji dotyczącej przedmiotu transformacji systemowej oraz tranzycji (transition): **system polityczny i kwestia demokracji** – ład polityczny; **system gospodarczy** – ład gospodarczy; **rola państwa narodowego oraz rola aktorów zewnętrznych**
- Po drugie chodzi o **płaszczyznę czasową** – jaki horyzont czasowy chcemy rozpatrywać? Również to powinno być elementem wielostronnych uzgodnień konsensusu pomiędzy krajami budującymi Nowy Ład
- Po trzecie, w **płaszczyźnie geograficznej** chodzi bezwzględnie o uwzględnienie całego kontynentu, inkluzję wszystkich części składowych



CZYM MIAŁBY BYĆ NOWY ŁAD? CO MIAŁBY OBEJMOWAĆ?

- Po czwarte w **plaszczyźnie metodologiczno-metodycznej** ważne jest przyjęcie **podjęcia systemowego**, z jednoczesnym odrzuceniem **podjęcia redukcjonistycznego** oraz **podjęcia holistycznego**. Powinna liczyć się Europa jako całość, ale jednocześnie powinniśmy mieć świadomość wagi poszczególnych części składowych; z jednej strony **podjęcie redukcjonistyczne** absolutyzujące znaczenie poszczególnych państw/części byłoby obciążone piętnem nacjonalizmu, szowinizmu; z drugiej strony **podjęcie całościowe/holistyczne**, artykułujące prymat całości na częściach oznaczałoby zagrożenie dominacją ze strony całości w stosunku do części składowych albo hegemoniem ze strony państw najsilniejszych
- Wreszcie po piąte w **plaszczyźnie ogólnofilozoficznej** budowy Nowego Ładu ważnym warunkiem jest dopuszczenie myśli o możliwości **współtransformacji**, co oznaczałoby, że otwartość na zmianę powinna być powszechna, także po stronie państw Europy Zachodniej



INSTYTUCJONALIZACJA NOWEGO ŁADU

- Odpowiedź na pytanie, w jaki sposób ma się dokonać instytucjonalizacja Nowego Ładu na Starym Kontynencie, aby przestrzegali i rozwijali go wszyscy (przywódcy, reguły, organizatorzy, wykonawcy) nie jest łatwa
- W punkcie wyjścia tylko uzgodnienia wielostronne z **inkluzją wszystkich interesariuszy** wydają się być dobrą drogą. Dyskusja, edukacja, budowanie świadomości wspólnoty losów, jak najmniej dominacji, narzucania własnego punktu widzenia przez silniejszych, nieustanne dążenie do kompromisu powinny towarzyszyć wytyczaniu wspólnej ścieżki rozwoju
- Konieczne jest więc podejście zakładające **współpracę na podstawie kompromisów**, jak trudne by one nie były. Zresztą podobne relacje należałoby założyć w stosunku do Europy i Świata. W tym kontekście warto też przytoczyć dwie kardynalne zasady odnoszące się do współpracy sformułowane przez Faroka Contractor'a i Petera Lagrange'a



INSTYTUCJONALIZACJA NOWEGO ŁADU

- Otóż budowaniu Nowego Ładu powinna towarzyszyć świadomość, po pierwsze, że **kooperacja może, ale nie musi generować nadwyżkę korzyści nad kosztami**. Po drugie, **nadwyżka musi być jednak dzielona pomiędzy kooperantów**, nie może być w całości zawłaszczana przez jedną stronę. Bez spełnienia tego warunku kooperacja zamiera, nie zachodzi
- Zawsze problematyczny jest natomiast **podział nadwyżki z kooperacji** – czy powinna tu rządzić zasada sprawiedliwości? równości? Można tutaj odwołać się do znanej z biznesu koncepcji siły przetargowej (*bargaining power*)
- Ponadto należy przyjąć, że założenie o gotowości do **współtransformacji** ze strony wszystkich państw powinno implikować otwartość na wzięcie udziału w przetargu na temat sposobu określenia wielkości i podziału korzyści. **Współtransformacja** przypomina bowiem współpracę z wszystkimi obawami i zagrożeniami z tym związanymi



CZY TERMINY TRANZYCJA, HYBRYDYZACJA, EUROPEIZACJA TO RÓŻNE FORMY EWOLUCJI CZY TEŻ RACZEJ MONTOWANIA SYSTEMÓW SPOŁECZNO-EKONOMICZNYCH?

- Na pierwszy rzut oka pojęcia te wydają się być synonimami narzucania pewnego porządku przez jednych drugim – nosi to właśnie znamiona **montowania systemu ekonomiczno-politycznego**. Jedni mają przejść od **autorytaryzmu do demokracji**, od **gospodarki planowanej do gospodarki rynkowej**, mają stać się bardziej europejscy itd
- Ta perspektywa jest jednak chyba zbyt dużym uproszczeniem. Przemiany kryjące za się tymi pojęciami nie miały przecież tylko jednostronnego charakteru. Odbływały się np. negocjacje akcesyjne do UE, referenda, inne formy negocjacji, konsultacji i uzgodnień
- Wydaje się zatem, że **tranzycja, hybrydyzacja i europeizacja** to jednak per saldo bardziej **ewolucja** aniżeli **montowanie** – przez montowanie rozumiałbym narzucanie przez jednych swoich rozwiązań innym, z czym chyba nie mieliśmy do czynienia w czystej

postaci



UNIWERSYTET EKONOMICZNY
W POZNANIU



JAKIE DOKTRYNY SPOŁECZNO-EKONOMICZNE POWINNY STANOWIĆ PODSTAWĘ DLA PRZEKSZTAŁCEŃ W EUROPIE W KIERUNKU NOWEGO ŁADU?

- Nie ma jednej **doktryny**, która rozwiązywałaby tę sprawę. Tak jak nie ma jednej **teorii ekonomii**, tak nie ma jednej najlepszej **doktryny**. Jest to okoliczność obiektywna. Jesteśmy więc skazani na **eklektyzm** – wybieranie z puli rozwiązań proponowanych przez **doktryny** tych, które uznajemy za odpowiadające warunkom miejsca i czasu. Wybór taki to z jednej strony zdrowy ekonomiczny rozsądek (racjonalność), ale też uwikłanie w systemy wartości i przekonań ludzkich odnośnie do kluczowych rozstrzygnięć
- Paleta **doktryn** obejmuje: **doktrynę monetaryzmu** (neoliberalną), **doktrynę ekonomii podaży**, **doktrynę interwencjonizmu państwowego**, **doktrynę wspierania rynku**, **doktrynę wspierania rozwoju**, **doktrynę selektywnego rozwoju**. **Doktryny** te nawiązują do różnych teorii ekonomicznych czyli m. in. tzw. **ekonomii głównego nurtu**, **różnych szkół ekonomii heterodoksyjnej**, w tym zwłaszcza **ekonomii instytucjonalnej**
- Trzeba też tutaj wspomnieć o tzw. **nowym pragmatyzmie** (NP) Grzegorza Kołodko, który postuluje eklektyczne czerpanie inspiracji z różnych **doktryn** – NP jest z jednej strony wolny od fetyszu jakiegokolwiek **doktryny**, z drugiej stara się być praktyczny z punktu widzenia budowania dobrobytu – zakłada współpracę, inkluzję zamiast wykluczenia, kompromis, panowanie nad nierównościami oraz poszanowanie natury i środowiska



CZY TWORZENIE NOWEGO ŁADU WYMAGA JAKIEGOŚ „PRZEDPOŁA”? NA CZYM MIAŁOBY TO POLEGAĆ?

- Budowanie Nowego Ładu stoi na dwóch założeniach – pokojowej współpracy czy choćby **koegzystencji** (czyli świat i Europa bez wojny) oraz takiego prowadzenia działalności przez człowieka, by nie doprowadzić do zagłady naszej Matki Ziemi. Ten drugi filar jest często określany jako **ekonomia umiaru albo racjonalność globalna**. To, że musimy dziś głośno podnosić, rozpoznawać i dyskutować te zagadnienia, a także podejmować działania wpisujące się w hasła **ekonomii umiaru** jest paradoksalnie skutkiem postępu technologicznego, którego w szczególnie intensywny sposób doświadcza ludzkość
- Trzeba bowiem pamiętać, że jako cywilizacja mamy jednoznacznie zdefiniowane ramy przestrzenne – jest to planeta Ziemia i nie sądzę by w czasach życia naszych dzieci i wnuków miało się to istotnie zmienić. Te ramy przestrzenne, uwarunkowania fizyczne, biologiczne, środowiskowe itp., w których żyjemy charakteryzują się określoną wydolnością czy też wypornością – dopuszczalne skutki działalności prowadzonej przez człowieka zagrażające środowisku naturalnemu nie są nielimitowane. Rozmiary tych skutków są zdeterminowane z grubsza rzecz biorąc przez dwa czynniki – liczba ludności i intensywność działalności człowieka z punktu widzenia generowania negatywnych efektów dla środowiska naturalnego



CZY TWORZENIE NOWEGO ŁADU WYMAGA JAKIEGOŚ „PRZEDPOŁA”? NA CZYM MIAŁOBY TO POLEGAĆ?

- Konieczna jest więc zgoda w sprawach kardynalnych, a taką stanowi między innymi kwestia **umiaru**. W wymiarze całościowym cywilizacji **umiara** będący **synonimem racjonalności** globalnej jest to takie funkcjonowanie ludzkości, które w obliczu obiektywnych barier eksploatacji środowiska umożliwi jej przetrwanie w długim okresie
- Warto też uświadomić sobie, że bez możliwości kontynuacji trwania naszej cywilizacji tracą sens wszelkie rozważania o dobrobycie, dobrostanie i przyczyniającym się do ich poprawy rozwoju gospodarczym czy nawet społeczno-gospodarczym. Zdanie sobie sprawy i zrozumienie tych ograniczeń i ich implikacji jest najważniejszym składnikiem **ekonomii umiaru**



CZY TWORZENIE NOWEGO ŁADU WYMAGA JAKIEGOŚ „PRZEDPOŁA”? NA CZYM MIAŁOBY TO POLEGAĆ?

- Ważne znaczenie ma konceptualizacja i operacjonalizacja pojęcia **umiaru**. Z jednej strony konieczne jest określenie, z jaką skalą negatywnych skutków działalności człowieka Ziemia jest w stanie sobie poradzić, a z drugiej trzeba zdefiniować, zaproponować i wdrożyć pożądany wkład każdego człowieka w ograniczenie tychże niepożądanych efektów. To wiąże się niestety z ograniczeniem konsumpcji, zmianą stylu życia, transformacją energetyczną, opakowaniami, zużyciem wody, ograniczeniem marnotrawstwa, śmieciami itp.
- Warto też podkreślić, że w dotychczasowej historii rozwoju ludzkości w przeszłości wypadkowa liczby ludności i intensywności działalności człowieka nie przyjmowała rozmiarów zagrażających ciągłości trwania cywilizacji. Dostępne wyniki badań naukowych wskazują jednoznacznie, że dzisiaj nadszedł moment, iż bez samoograniczenia ludzkość może sama siebie doprowadzić do katastrofy. Generalnie są dwie drogi, aby temu zaradzić: **edukacja i regulacja**



DYLEMAT ODNOSZĄCY SIĘ DO RELACJI NOWEGO ŁADU W EUROPIE DO GLOBALIZACJI, DYLEMAT RAZEM CZY OSOBNO?

- Nowy Ład w Europie powinien być rozpatrywany w ścisłej symbiozie z rozwiązaniami światowymi, które symbolicznie, skrótowo określa się jako **globalizację**
- **Globalizacja** to po prostu wielopłaszczyznowa współpraca gospodarcza (a także w innych wymiarach) pomiędzy państwami i innymi podmiotami posiadająca dwie cechy: powszechność w skali światowej (stopniowalną) oraz prowadzącą do podwyższenia efektywności standaryzację, unifikację czy uniformizację strategii/zachowań w skali świata
- Biorąc pod uwagę dotychczasowe tendencje w gospodarce światowej oraz prognozy na przyszłość, znaczenie ekonomiczne, polityczne, demograficzne i społeczne Europy w świecie nie będzie się zwiększać. W tej sytuacji ignorowanie szerszego otoczenia, które rośnie, rozwija się, nabiera znaczenia byłoby samobójstwem. Do **globalizacji** nie należy podchodzić z uprzedzaniem i obawami, ale trzeba pragmatycznie starać się ciągnąć z niej korzyści. **Globalizacja** jest nieodwracalna, dyskusyjna jest tylko jej skala i dynamika. **Globalizacja** jest logiczną konsekwencją gospodarki rynkowej; jeśli ktoś chce walczyć z **globalizacją** to tak, jakby chciał likwidować gospodarkę kapitalistyczną
- Jestem przeciw negatywnym konsekwencjom **hiperglobalizacji**, jestem świadomy procesu określanego jako **slowbalization**, co jednak nie implikuje dla mnie konieczności odrzucania **globalizacji**. Wyznaję pogląd, że **globalization is good, but not good enough** (Jagdish Bhagwati)



Dziękuję za uwagę

